

**Sygn. akt I C 3033/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR R.-Natalia Wójtowicz

Protokolant: st. prot. sąd. Karolina Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2017 r. w S. sprawy

z powództwa **J. S. i M. D.**

przeciwko **K. M.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powodów J. S. i M. D. solidarnie na rzecz pozwanej K. M. kwotę 1.817,00 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. IC 3033/16

## UZASADNIENIE

**Powodowie J. S. i M. D.** reprezentowani przez fachowego pełnomocnika wnieśli pozew o zapłatę od pozwanej K. M. na ich rzecz solidarnie kwoty 10.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11.02.2016r. do dnia zapłaty. Wnieśli również o zasądzenie opłaty sądowej, kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 34,00 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, iż od kwietnia wraz z K. M. prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) de (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wobec której obecnie toczy się postępowanie upadłościowe. Kapitał zakładowy spółki ustalono na kwotę 50.000,00 zł, przy czym ich udział wynosił po 40%, natomiast udział K. M. – 20% o wartości 10.000,00 zł. W dniu 14.07.2014 r. dokonali wpłat na rachunek bankowy spółki w kwotach po 25.000,00 zł, czyli w wysokości przewyższającej wysokość ich udziałów. J. S. i M. D. zawarli bowiem z K. M. umowę pożyczki w formie ustnej mocą której zobowiązali się do przeniesienia na jej rzecz kwoty 10.000,00 zł, tj. po 5.000,00 zł od każdego z nich, na pokrycie udziału w spółce (...), albowiem nie dysponowała ona środkami finansowymi. K. M. zobowiązała się do zwrotu tejże kwoty solidarnie na ich rzecz. Umowa została zawarta w formie ustnej, ponieważ strony darzyły się zaufaniem, a zwrot pożyczki miał nastąpić w krótkim czasie. Jednocześnie w lipcu 2014 r. K. M. w wykonaniu ustaleń stron i za zgodą J. S. i M. D. wypłaciła z konta spółki w trzech kwotach: 2.000,00 zł oraz dwa razy po 4.000,00 zł i w ten sposób uzyskała od nich przedmiot pożyczki w wysokości 10.000,00 zł. Okoliczność tą przyznała w piśmie z dnia 26.01.2016 r. Jednocześnie J. S. i M. D. w dniu 21.07.2014 r. złożyli oświadczenie, w którym potwierdzili dokonanie zwrotu nadpłaconego kapitału w kwocie po 5.000,00 zł na rzecz każdego z nich przez K. M.. Oświadczenie to zostało złożone dla pozorów, J. S. i M. D. zawierali bowiem z K. M. akt konfidencji w zakresie rzeczywistego zamiaru przekazania jej pieniędzy tytułem pożyczki oraz w celu zapewnienia prawidłowości rozliczeń, w szczególności by uzasadnić należycie wypłaty z rachunku spółki. Nigdy jednak nie otrzymali kwoty 10.000,00 zł. W dniu 25.07.2014 r. K. M. dokonała wpłaty na konto spółki kwoty

10.000,00 zł tytułem pokrycia swojego udziału, która to kwota pochodziła z środków pożyczonych przez J. S. i M. D.. Wobec braku reakcji na wielokrotne ustne wezwania do zapłaty w/w kwoty, pismem z dnia 16.12.2015 r. K. M. została poinformowana o wypowiedzeniu umowy pożyczki i wezwana do zapłaty w terminie 6 tygodni od dnia doręczenia wezwania solidarnie na rzecz powodów. Treść jej pisma z dnia 26.01.2016 r. wskazuje na nie kwestionowanie faktu zaciągnięcia pożyczki od M. D., co czyni niezasadnymi twierdzenia braku uzyskania pożyczki od J. S.. Obaj oni udzielili K. M. pożyczki i wobec tego obaj są jej wierzycielami solidarnymi.

W odpowiedzi na pozew **pozwana K. M.** reprezentowana przez fachowego pełnomocnika wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od J. S. i M. D. na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Uzasadniając swoje stanowisko potwierdziła okoliczność, iż aktem notarialnym z dnia 4.04.2014 r. przed notariuszem R. R. (2) w S. strony zawarły umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która miała być prowadzona pod firmą (...) de P.. Kapitał zakładowy został ustalony na kwotę 50.000,00 zł, a udziały zostały objęte w ten sposób, że otrzymała ona 100 udziałów o wartości nominalnej po 100,00 zł każdy, natomiast powodowie M. D. i J. S. otrzymali po 200 udziałów każdy o wartości nominalnej 100,00 zł każdy. Wskazała, iż faktem jest, że w dniu 14.07.2014 r. J. S. i M. D. wpłacili na pokrycie obejmowanych udziałów po 25.000,00 zł każdy z nich, jednakże uczynili to po wcześniejszych ustaleniach, iż nie ma ona środków na pokrycie tych udziałów. Nie była jednak to pożyczka i w taki sposób nie przedstawiano jej tej wpłaty. Między stronami nie doszło do zawarcia ani ustnej ani żadnej innej umowy pożyczki, mocą której J. S. i M. D. mieliby się zobowiązać do przeniesienia na jej rzecz kwoty 10.000,00 zł, zaś ona miałaby się zobowiązać do zwrotu w/w kwoty solidarnie na rzecz współników spółki. Niezwłocznie po powzięciu przez nią informacji o wysokości dokonanych przez współników wpłat na poczet kapitału zakładowego, dokonała wypłaty łącznie kwoty 10.000,00 zł z konta spółki, a następnie w dniu 21.07.2014 r. zwróciła każdemu z powodów kwoty po 5.000,00 zł z tytułu nadpłaty. Zostało potwierdzone to złożonymi przez nich oświadczeniami. Czynność ta miała miejsce w siedzibie spółki, tj. w miejscu jej zamieszkania, a obecna przy tym była jej siostra K. P.. W dniu 25.07.2014 r. po pożyczeniu pieniędzy od męża dokonała wpłaty kwoty 10.000,00 zł na konto firmowe, stanowiącej pokrycie obejmowanych przez nią udziałów ze środków własnych. Obawiała się bowiem, że jeśli nie będzie to jej własna wpłata to nie będzie miała prawa do udziału w zyskach spółki. Zaprzeczyła również by złożone przez powodów J. S. i M. D. oświadczenia z dnia 21.07.2014 r. zostały sporządzone dla pozorów.

W piśmie procesowym z dnia 14.0.2017 r. pełnomocnik powodów wskazał, iż J. S. i M. D. zaprzeczają wszystkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom pozwanej. Nadto argumentował, iż w chwili wniesienia środków na pokrycie wkładów majątku spółki (...) nie posiadała środków finansowych na pokrycie wartości udziałów. Ustalono więc, że wkłady te zostaną w całości pokryte przez J. S. i M. D.. Uiszcili oni zatem na konto spółki kwotę 50.000,00 zł odpowiadającą wartości wszystkich udziałów. W dniu dokonywania wpłaty nie informowali o tym K. M.. Po dokonaniu przelewu przyjechali do domu K. M., która poinformowała ich, że skoro wpłacili całość kapitału, to nie dysponuje ona jakimkolwiek dowodem świadczącym o pokryciu przez nią swojego udziału. Wobec tego zawarli umowy pożyczek, na podstawie których K. M. otrzymała od J. S. i M. D. kwoty po 5.000,00 zł od każdego z nich, które miała następnie przelać tytułem pokrycia swojego udziału w majątku spółki. J. S. i M. D. nie byli zainteresowani przekazywaniem dodatkowych środków K. M., toteż wypłacone pieniądze z konta spółki, pochodzące z nadwyżki wpłaconej na rachunek spółki przez J. S. i M. D. na pokrycie ich udziałów, zostały przekazane K. M.. Ona zaś te pieniądze następnie wpłaciła jako własny wkład. Oświadczenie o otrzymaniu tej nadpłaty (po 5 tys. dla każdego z powodów), sporządzone było wg powodów przez obie strony dla pozorów. Stanowić miało podstawę prawidłowego zaksięgowania wypłaty tych kwot z rachunku bankowego spółki, albowiem brak oświadczenia o wypłacie kwoty 10.000,00 zł tytułem nadpłaty powodowałby uznanie, iż została ona dokonana bez jakiegokolwiek tytułu. Do złożenia takiego oświadczenia nakłoniła ich K. M.. Składając oświadczenie o otrzymaniu nadpłaty współnicy spółki działali w ramach porozumienia, co do prawdziwego charakteru czynności, jaką była pożyczka udzielona przez J. S. i M. D. na rzecz K. M. w kwocie 10.000,00 zł. Kwota ta nie została im nigdy zwrócona przez K. M..

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie J. S. i M. D. prowadzą działalność budowlaną Niemczech. Pozwana K. M. jest rodziną J. S.. Pozwana prowadziła wcześniej działalność gospodarczą – zajmowała się sprzedażą konfekcji męskiej, w tym garniturów. Znała się na tym i miała kontakty handlowe. Strony uzgodniły, że otworzą razem sklep z garniturami. Po przeanalizowaniu wkładu jaki trzeba było zainwestować w utworzenie działalności gospodarczej, tj. 300.000,00 zł oraz potencjalnych zysków w wysokości 60.000,00 zł miesięcznie razy trzy, ustalili, że działalność będzie prowadzona w T.. Butik miał być otwarty w G., w Galerii Handlowej (...). J. S. i M. D. nie prowadzili nigdy takiej działalności, nie znali się na tym i postanowili wykorzystać wiedzę i kontakty handlowe K. M.- której umiejętności, wiedza i doświadczenia miały być wkładem w tę spółkę.

**Dowód: zeznania J. S. – k.120 verte, zeznania K. M. – k. 122 verte.**

J. S., M. D. i K. M. aktem notarialnym Rep A z dnia 04.04.2014 r. przed notariuszem w S. R. R. (2) prowadzącym Kancelarię Notarialną przy ul. (...) zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka miała być prowadzona pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedzibą spółki było W..

Przedmiotem działalności była: sprzedaż detaliczna prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, sprzedaż detaliczna wyrobów tekstylnych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, sprzedaż detaliczna odzieży prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach, sprzedaż detaliczna prowadzona poza siecią sklepową, straganami i targowiskami, wynajem i dzierżawa.

Kapitał zakładowy spółki został ustalony w wysokości 50.000,00 zł i dzielił się na 500 równych i niepodzielnych udziałów o wartości nominalnej 100,00 zł każdy udział.

Udziały w kapitale zakładowym spółki mocą umowy zostały objęte w ten sposób, że:

- K. M. objęła 100 udziałów o wartości nominalnej 100,00 zł każdy udział, o łącznej wartości 10.000,00 zł,
- M. D. otrzymał 200 udziałów o wartości nominalnej 100,00 zł każdy udział, o łącznej wartości 20.000,00 zł,
- J. S. otrzymał 200 udziałów o wartości nominalnej 100,00 zł każdy udział, o łącznej wartości 20.000,00 zł.

**Dowód: akt notarialny Rep A nr (...) – k. 11 – 20.**

J. S. i M. D. uzgodnili z K. M., że wpłacą za nią na konto spółki kwotę 10.000,00 zł tytułem wartości objętych przez nią udziałów w majątku spółki. Ona sama już wcześniej informowała ich, iż takiej sumy nie posiada. Wracając z Niemiec do Polski w 14 lipca 2014 r. pojechali do Banku (...)P. S.A. Oddział nr 2 w S. i dokonali wpłat po 25.000,00 zł tytułem wkładów na pokrycie objętych przez siebie udziałów w majątku spółki (...), nie wykazali przy tym odrębnie wpłaty w wysokości 10.000,00 zł., jaką powinna była wnieść K. M.. Poinformowali ją o tym fakcie po przybyciu do jej domu we W., który był jednocześnie wskazany jako siedziby spółki.

**Dowód: zeznania J. S. – k. 121, zeznania M. D. – k. 122, zeznania K. M. – k. 123.**

K. M. uznała, że aby móc mieć udział w zyskach spółki musi wykazać samodzielne dokonanie wpłaty swojego wkładu. Dowiedziawszy się o wpłatach dokonanych przez J. S. i M. D., postanowiła oddać im wniesiony przez nich wkład do spółki, w wysokości który określał jej udziały. Pozwani J. S. i M. D. w dniu 21 lipca 2014 r. podczas wizyty u we W. u K. M., podpisali oświadczenie, iż otrzymali zwrot nadpłaconego kapitału założycielskiego spółki w kwotach po 5.000,00 zł. Pieniądze, które otrzymali od K. M. pochodziły z pożyczki udzielonej jej przez męża, który pracuje we W.. K. M. nie chciała być winna żadnych pieniędzy pozostałym wspólnikom.

**Dowód: oświadczenia J. S. i M. D. – k. 23, 24, zeznania K. M. – k. 123, zeznania świadka K. P. k. 90.**

W dniu 23 lipca 2014 r. K. M. dokonała wypłaty z konta spółki kwoty łącznie 10.000,00 zł, a następnie w dniu 25 lipca 2014 r. wpłaciła na konto spółki kwotę 10.000,00 zł tytułem wniesienia swojego wkładu do majątku spółki.

***Dowód: wyciąg z rachunku (...) spółki (...) – k. 21 -22.***

K. M. zajmowała się prowadzeniem sklepu w Galerii Handlowej (...) w G.. Zamawiała towar, jeździła na spotkania z handlowcami, płaciła rachunki korzystając z pieniędzy znajdujących się na koncie spółki. Poza tym otrzymywała wynagrodzenie od spółki za świadczoną na jej rzecz pracę menadżera, za pośrednictwem swojej firmy w wysokości 5.000,00 zł miesięcznie. Wszystkie rozliczenia finansowe spółki prowadziła zatrudniona przez firmę księgowa, której dostarczane były rachunki. Powód M. D. nie interesował się działalnością spółki, korzystał jedynie z informacji, których udzielał mu J. S.. Ten ostatni miał kontakt z księgową, pytał ją o wiele wydatków i rozliczeń.

***dowód: zeznania K. M. – k. 123, zeznania M. D. – k. 122, zeznania J. S. – k. 121.***

J. S. i M. D., po 2 miesiącach działalności spółki, uznali że nie przynosi ona oczekiwanych zysków i postanowili wycofać się z tej działalności. Strony przestały się ze sobą prawidłowo komunikować, powstał konflikt na tle zarządzania spółką, co spowodowało rozwiązanie z K. M. umowy. Następnie zwrócili się również w formie pisemnej do K. M. z wypowiedzeniem umów pożyczek i żądaniem zwrotu kwot po 5.000,00 zł na rzecz każdego z nich. Pozwana w odpowiedzi na żądanie powodów odmówiła spełnienia świadczenia.

***dowód: zeznania świadka J. K. – k. 109 verte, zeznania pozwanej – k. 123, pisma powodów z dnia 16.12.2015 r. wraz z potwierdzeniami odbioru– k. 25 - 32, pismo pozwanej z dnia 26.01.2016 r. – k. 33 – 34.***

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu.

Przystępując do oceny zebranego materiału dowodowego Sąd zważył, iż roszczenie swoje powodowie oparli na ustnej umowie pożyczki, którą zawarli z K. M.. Kwestia zawarcia umowy tejże pożyczki była w niniejszej sprawie sporna.

Wskazania zatem wymaga w pierwszej kolejności, iż pożyczka jest umową, na podstawie której dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego przedmiot pożyczki, a biorący zobowiązuje się zwrócić przedmiot pożyczki w pieniądzu o tej samej wielkości lub w rzeczach tego samego gatunku i takiej samej jakości (art. 720 § 1 k.c.). Pożyczka jest umową, przy której podobnie jak przy umowie sprzedaży dochodzi do zmian w obrębie prawa własności przedmiotu umowy. Stronami umowy pożyczki są dający pożyczkę, zwany pożyczkodawcą, oraz biorący pożyczkę, zwany pożyczkobiorcą. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą. O konsensualnym charakterze pożyczki przesądza fakt, że dochodzi ona do skutku przez samo porozumienie się stron. Obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie. Obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie. Tak długo, jak długo przedmiot pożyczki nie zostanie wydany pożyczkobiorcy, tak długo nie może powstać obowiązek jego zwrotu, obciążający pożyczkobiorcę. Takie ukształtowanie obowiązków stron umowy świadczy o tym, iż jest to umowa dwustronnie zobowiązująca.

Umowa pożyczki nie jest umową wzajemną, gdyż zwrot rzeczy tego samego rodzaju czy pieniędzy tej samej wielkości nie są odpowiednikiem świadczenia dającego pożyczkę, nawet wtedy, gdy umowa ta zostanie ukształtowana jako umowa odpłatna. Kodeks cywilny pozostawia też stronom umowy pożyczki swobodę w zakresie ustalenia wynagrodzenia z tytułu przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę, mogą zatem ukształtować umowę pożyczki jako umowę odpłatną albo nieodpłatną. W braku ustalenia wielkości wynagrodzenia należnego dającemu przyjmuje się, iż nie należy mu się wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy, a umowa ma wówczas charakter nieodpłatny.

Przedmiotem umowy pożyczki mogą być albo pieniądze, albo rzeczy oznaczone tylko co do gatunku. Umowa pożyczki zobowiązuje pożyczkodawcę do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Odwrotność opisywanej sytuacji występuje przy zwrocie pożyczki, przy czym nie muszą to być te same pieniądze i te same rzeczy, o ile są zwracane w tej samej ilości i jakości.

Umowa pożyczki w swojej treści powinna wskazywać strony umowy z określeniem ich roli w tym stosunku oraz przedmiot pożyczki. Przedmiotowo istotnym elementem umowy pożyczki jest obowiązek zwrotu pożyczki. Bez tego elementu nie ma umowy pożyczki (tak: wyrok SN z dnia 8 grudnia 2000r., I CKN 1040/98, LEX nr 50828). W sytuacji, gdy przedmiotem są pieniądze, wystarczy wskazanie wielkości pożyczki, a w odniesieniu do rzeczy oznaczonych gatunkowo – należy określić ich rodzaj i ilość.

„W kodeksie cywilnym zostały wskazane essentialia negotii umowy pożyczki, które stanowią nie tylko oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, ale obejmują również zobowiązanie się do ich przeniesienia oraz obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. W procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki **powód jest zatem zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę pożyczki, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku**. Natomiast biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości” (tak z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 czerwca 2015r. I ACa 33/15).

Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (tak. min. Sąd Najwyższy w wyroku dnia 13 czerwca 2000 r., V CKN 64/00, OSNC 2000/12/232). Podkreślić również należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony. Innymi słowy, wywołujące ujemne dla pozwanego skutki procesowe jego beczynności w tym zakresie, aktualizują się tylko w przypadku, gdy dowody statuuje jego odpowiedzialność, skutecznie przeprowadzi jego przeciwnik procesowy. W sprawie, przedmiotem której jest zawarcie i wykonanie umowy, a zatem takiej jak niniejsza, powinnością strony powodowej jest wykazanie faktu spełnienia swojego świadczenia wzajemnego, jego wartości oraz tego, że świadczenie nastąpiło zgodnie z łączącym strony stosunkiem prawnym.

Sąd zważył zatem, iż złożone przez samych powodów do akt sprawy wyciąg z konta spółki oraz oświadczenia z dnia 21 lipca 2014 r. – w formie kserokopii - można co najwyżej zakwalifikować jako początek dowodu na piśmie w rozumieniu art. 74 § 2 k.c., uprawdopodobniający dokonanie czynności prawnej i w konsekwencji dający możliwość przeprowadzenia w ogóle dowodu z przesłuchania stron. Zgodnie bowiem z art. 720 § 1 k.c. umowa pożyczki, której wartość przewyższa kwotę 500,00 zł, powinna być stwierdzona pismem. W myśl natomiast art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze co do zasady dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności.

Wskazania wymaga zatem, iż pozwana słuchana w charakterze strony, nie kwestionowała okoliczności, iż początkowo powodowie decydując się na wspólne prowadzenie z nią działalności gospodarczej zaoferowali dokonanie w jej imieniu wpłaty na rachunek bankowy spółki tytułem pokrycia wartości objętych przez nią udziałów w majątku spółki. Wskazała również, iż po tym jak bez uzgodnienia z nią J. S. i M. D. dokonali w dniu 14 lipca 2014 r. wpłat po 25.000,00 zł tytułem objęcia udziałów w majątku spółki, pożyczyla pieniądze od męża w wysokości 10.000,00 zł i zwróciła powodom w

dniu 21 lipca 2014 r. nadpłaconą wartość udziałów w wysokości po 5.000,00 zł każdemu z nich. Oni pokwitowali to na piśmie. Następnie pozwana dokonała wypłaty z konta spółki kwot w łącznej wysokości 10.000,00 zł i następnie dokonała wpłaty środków pieniężnych w wysokości 10.000,00 zł na rachunek spółki tytułem pokrycia swojego udziału.

Zeznania K. M. pokrywają się z zeznaniami świadka K. P. będącej kuzynką J. S. i siostrą K. M.. Świadek zeznała, iż pozwana w swoim domu we W. przekazała powodowi kwoty po 5.000,00 zł. Nadto wskazała, że pieniądze te pochodziły z środków uzyskanych przez pozwaną od jej męża. Zeznała również, iż powodowie kwitowali odbiór kwot po 5.000,00 zł. w tym dniu, w domu pozwanej. Choć do zeznań tych sąd podszedł z ostrożnością, z uwagi na bliskie relacje rodzinne i emocjonalne obu siostr, to wskazać należy, iż układają się one w spójną całość.

Natomiast powodowie J. S. i M. D. twierdził słuchani w charakterze strony, iż na podstawie ustnej umowy pożyczki powódce kwotę 10.000,00 zł na pokrycie jej udziałów w majątku spółki (...). Jak zeznali M. D. i J. S. samodzielnie zdecydowali w drodze z Niemiec do Polski, że pojadą do banku i dokonają wpłaty po 25.000,00 zł. Dopiero po tym fakcie poinformowali pozwaną o dokonaniu takiej operacji bankowej i zażądali zwrotu 10 tys. tytułem uiszczonych za nią udziałów w spółce. Nie uzgodnili z nią terminu spłaty pieniędzy mających stanowić pokrycie wartości objętych przez nią udziałów, nie ustalili za udzielenie pożyczki żadnego wynagrodzenia. Przede wszystkim jednak nie doszło do złożenia zgodnego oświadczenia woli obu stron postępowania w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki.

Sąd uznał, że zeznania powoda M. D. były ze sobą sprzeczne. Twierdził on początkowo, że iż oświadczenie z dnia 21 lipca 2014 r. podpisywane było w miejscu zamieszkania pozwanej, tj. we W. w lipcu 2014 r., a następnie że pozwana dała mu do podpisania oświadczenie w listopadzie 2014 r. podczas otwarcia sklepu w Galerii Handlowej (...) w G.. Pozwana miała wówczas twierdzić, iż jest ono niezbędne do okazania w Urzędzie Skarbowym i że wymaga takiego dokumentu księgowo. Twierdził również, iż mógł podpisywać taki dokument będąc w Niemczech kilka dni po tym jak dokonali wpłaty wkładu na rachunek spółki. Powód J. S. również składał sprzeczne zeznania. Początkowo twierdził, iż oświadczenie podpisywał w listopadzie 2014 r. w sklepie w G., a następnie że o zwrocie kwoty 10.000,00 zł była mowa w grudniu 2014r. Obaj powodowie twierdzili nadto, że pełniąc funkcje wice Prezesów w spółce nie posiadali dostępu do konta bankowego spółki, a o dokonanych wpłacie i wypłacie kwoty 10.000,00 zł przez pozwaną dowiedzieli się dopiero w grudniu 2015 r., mimo iż pierwotnie twierdzili, że taka była koncepcja by udzielić pozwanej pożyczki z już wpłaconych przez nich środków finansowych na konto spółki. Tak sprzeczne i nielogiczne zeznania nie zasługują na wiarę i nie mogą stanowić wiarygodnego oparcia przy ustalaniu stanu faktycznego. Można oprzeć się na nich tylko w tej części, która koreluje z zeznaniami pozostałych świadków czy pozwanej.

Sąd zważył również, iż powodowie wskazywali w pozwie i piśmie procesowym z dnia 14 marca 2017 r., iż oświadczenia o zwrocie nadpłaconych wkładów podpisali z pozwaną dla pozorów, albowiem potrzebowała ona dokumentu dającego możliwość dokonania wypłaty z rachunku bankowego kwoty 10.000,00 zł. Nadto oświadczyli, iż nie byli zainteresowani przekazaniem dodatkowych pieniędzy dla pozwanej, a zatem ustalili iż najlepiej będzie, gdy będą one pochodzić z nadwyżki wpłaconej przez nich na rachunek spółki. Słuchani natomiast w charakterze strony argumentowali przy tym, iż czynność ta była niezbędna w celu uniknięcia problemów z Urzędem Skarbowym oraz, że wymagała tego księgowo. De facto nie doszło jednak przez pozwaną do zwrotu im kwot po 5.000,00 zł tytułem nadpłaconych wartości udziałów. Zważywszy na fakt, iż oświadczenia takie nie są wymagane przez Urząd Skarbowy i nie były wymagane przez księgową (nie udowodnione twierdzenie), zeznania w tej części uznać należy za nieprawdziwe. Nadto wersja ta została przedstawiona przez powodów dopiero na etapie słuchania w charakterze stron, a więc stworzona została wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu. Wskazać także tym miejscu należy na treść art. 83 § 1 k.c.. W wypadku pozorności wada oświadczenia woli polega na świadomej i ujawnionej wobec adresata oświadczenia oraz przez niego aprobowanej, niezgodności między treścią złożonego oświadczenia woli, dostępną dla innych uczestników obrotu prawnego a rzeczywistą wolą osoby składającej to oświadczenie. Strony są wówczas zgodne co do tego, że oświadczenie jednej z nich nie ma wywoływać żadnych skutków prawnych albo wprawdzie ma wywołać skutek prawny, ale inny, aniżeli wynika z treści pozornej czynności; niezbędne jest zatem potajemne porozumienie pomiędzy stronami czynności. Takich okoliczności w sprawie nie wykazano i nie udowodniono. Niezasadna zatem jest argumentacja wskazująca na pozorną czynność. Wskazać także należy, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, że osoby które prowadzą działalność gospodarczą, nawet jeśli działają w relacjach rodzinnych, nie

sporządzają oświadczeń w zakresie kwitowania przekazywania środków pieniężnych dla pozoru, czy też nie wpisują w nich innych dat niż w rzeczywistości. Gdyby przyjąć bowiem odwrotną tezę, uznać by należało że świadomie godzą się na popełnienie przestępstw fałszerstwa dokumentów. Takiego założenia sąd nie może zakładać. Skoro zatem obaj powodowie podpisali oświadczenia, z których wynika iż otrzymali zwrot kwot po 5 tys. zł. od pozwanej i przedstawiają sami ten dowód – jako dokument prywatny, to uznać należy, że zawiera on poświadczenie faktycznego stanu rzeczy. Wskazywanie pozorności tego dokumentu i wskazywanie, iż miał on powstać w innym czasie i miejscu niż faktycznie jest dla sądu niewiarygodne i nie poparte żadnymi dowodami. Trudno bowiem sobie wyobrazić, iż w listopadzie, w trakcie otwarcia wspólnego sklepu, okoliczności te miałyby być rozstrzygane w obecności klientów i pracowników przez strony niniejszego postępowania, w szczególności po kilku miesiącach od wykonania faktycznych czynności w zakresie wypłat i wpłat gotówki na konto i to konto spółki oraz w sytuacji rodzącego się już sporu pomiędzy stronami.

Sąd stwierdził zatem, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, a w szczególności zeznania pozwanej K. M. oraz świadka K. P., a przede wszystkim dowód z załączonego wyciągu z ksiąg rachunkowych banku, wykazało jednoznacznie, iż strony nie zawierały umowy pożyczki, zatem niemożliwym było ustalenie pozorności złożonego przez powodów oświadczenia o zwrocie nadpłaconych udziałów. Pieniądze nie były przez powodów przekazane pozwanej a na konto spółki, co także powoduje, iż trudno uznać, iż doszło do przekazania pieniędzy na rzecz pozwanej, a tym samym iż wystąpiły niezbędne elementy umowy pożyczki.

W świetle powyższych rozważań wskazać należy, że Sąd uznał, iż powodowie w żaden sposób nie wykazali zasadności swojego roszczenia o zapłatę. Nie wykazali bowiem dowodami ani faktu zawarcia umowy i złożenia w tym przedmiocie **zgodnych oświadczeń woli obu stron ( co do tego, że jest to pożyczka)**, ani jej treści, w tym terminu jej zwrotu, faktu przekazania pieniędzy na rzecz pozwanej (a nie na konto spółki), daty przekazania środków finansowych pozwanej, mimo, że na podstawie art. 6 k.c. byli do takiego dowodzenia zobowiązani. Wbrew dyspozycji art. 720 § 1 k.c nie zawarli umowy w formie pisemnej. Reprezentowani przez fachowego pełnomocnika nie przedstawili oprócz dowodu z zeznań stron jakiegokolwiek innego materiału dowodowego. Nadto ich zeznania były chaotyczne i niespójne, a przez to nie zasługiwały na wiarę. Trudno zrozumieć logikę w wypowiedzi obu powodów, którzy mówią o prowadzonym biznesie, na którym się nie znają, w który wkładają duże nakłady i z którego rezygnują po zaledwie 2 miesiącach działalności sklepowej i godzą się na upadłość. A przy tym wskazują, iż nie mieli dostępu do konta firmy ( co przez przyzmat wiadomości J. S. do K. M. jest nieprawdą- widoczne jest bowiem że pytał o każdą wydatkowaną sumę), nic nie wiedzą o obrocie handlowo – księgowym i dokumentowym i kwestionują treść sporządzonych czy podpisanych przez nich oświadczeń dotyczących odbioru pieniędzy od K. M.. Uznanie ich zeznań za wiarygodne byłoby sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Zeznania świadka J. K. nic istotnego do sprawy nie wniosły.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku i oddalił powództwo na podstawie art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. a contrario.

O obowiązku solidarnego zwrotu kosztów postępowania od powodów na rzecz powódki Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 1 ust. 1 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie(Dz. U. 2015, poz. 1800) biorąc pod uwagę, iż tak ustalone wynagrodzenie reprezentującego pozwaną pełnomocnika stanowiło kwotę 1.800,00 zł, a nadto pozwana poniosła koszty w wysokości 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.